

## Miasto chce bulwarów nad Wisłokiem

Jeśli dobrze pójdzie, jeszcze w tym roku urząd miasta ogłosi konkurs na plan zagospodarowania terenów nad Wisłokiem, między mostami na ul. Niepodległości i Okrzei. Mają tam powstać ścieżki dla pieszych i rowerzystów oraz miejsca do odpoczynku.



Jest szansa, że już niedługo tereny nad Wisłokiem zaczną tętnić życiem

"Tereny w sąsiedztwie Wisłoka powinny stać się jednym z ulubionych miejsc wypoczynku mieszkańców" - taki zapis znalazł się w strategii rozwoju Krosna na najbliższe lata. Miasto nie chce zwlekać zbyt długo z jego realizacją. - *Chcemy ożywić tę część miasta, chcemy, aby stała się pięknym i fajnym zakątkiem Krosna i aby przestała wreszcie straszyć* - tłumaczy Bronisław Baran, zastępca prezydenta Krosna.

W pierwszej kolejności urzędnicy planują zagospodarować ponad 1300 metrów nadbrzeża pomiędzy mostami na ul. Niepodległości oraz Okrzei. Według wstępnej koncepcji na odcinku od mostu na ul. Niepodległości do kładki na ul. Fredry bulwar powstanie od strony Śródmieścia, a od kładki do mostu na ul. Okrzei biegłby po drugiej stronie. W jego skład wchodzić zaś ma trakt pieszy, ścieżka rowerowa oraz "oazy" - oświetlone miejsca z ławeczkami, a być może także z urządzeniami do ćwiczeń.

W dalszej przyszłości bulwar miałby zostać rozbudowany do mostów na ul. Asnyka i Konopnickiej.

Ostateczny projekt zagospodarowania terenów nad Wisłokiem ma zostać wyłoniony w ramach konkursu. - *Chciałbym, aby konkurs został ogłoszony jeszcze w tym roku, ale to jest uzależnione od kwestii związanych z możliwością dysponowania nieruchomościami* - mówi Bronisław Baran. Część nadrzecznych terenów należy do Gminy, pozostałe grunty Miasto musi odkupić, zamienić lub, jak w przypadku Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie (RZGW), uzyskać zgodę na ich zagospodarowanie. - *Jesteśmy już po rozmowach z RZGW. Otrzymaliśmy zgodę ustną na realizację naszych planów. Teraz czekamy na pisemną* - informuje zastępca prezydenta.

Miasto liczy także, że w ożywieniu terenów nad Wisłokiem włączą się właściciele galerii EliJot oraz Portius. Józef Guzik, właściciel EliJota, podchodzi do sprawy z entuzjazmem i już myśli, w jaki sposób mógłby zatrzymać bulwarowy ruch u siebie: - *Można by stworzyć miejsce, w którym spacerowicze usiedliby na ławeczce pod parasolem, posłuchali dobrej muzyki, coś zjedli czy wypili kawę.*

(2015-11-23/11:05:37)  
(DI), fot. Damian Krzanowski

Ta informacja pochodzi z Krośnieńskiego Portalu Internetowego [www.krosno24.pl](http://www.krosno24.pl)

[Drukuj](#)